Rocznik IV (1922) | Września, wtorek, dnia 5-go września 1922 | Numer pojedyńczy 20 mk.

Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych

Nakład i druk A. Prądzyńskiego Odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 600 mk. : miesięcznie 200 mk. | № 104 | OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 30.— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Podczas ostatnich strejków zdarzyło się często, że związki zawodowe pracodawców i pracobiorców ogłoszenia dotyczące tegoż strejku rozlepiały lub wystawiały w oknach wystawnych, a nawet na budynkach drzewach i t. p. miejscach publicznych oraz rozdzielały przez swoich mężów zaufania odezwy i t. p. pisma ulotne.

W myśl obowiązujących nadal §§ 9 i 10 pruskiej ustawy prasowej z 12. 5. 1851 (Zbiór ustaw pruskich str. 273) jest to niedozwolone.

§ 9 cytowanej ustawy przepisuje:

Nie wolno wywieszać ani w inny sposób publicznie wystawiać ogłoszeń i plakatów innej treści jak ogłoszeń o prawnie niezakazanych zebraniach, o publicznych zabawach, o skradzionych lub zgubionych rzeczach, o sprzedażach lub innych doniesieniach procederowych. Do urzędowych ogłoszeń władz publicznych powyższe przepisy się nie odnoszą.

§ 10 cytowanej ustawy opiewa:

Niewolno nikomu na drogach publicznych, ulicach, placach, lub na innem publicznem miejscu polecać, sprzedawać, rozdzielać, rozwieszać lub przyczepiać druków lub innych pism albo obrazów bez pozwolenia miejscowej władzy policyjnej i bez posiadania przy sobie pisemnego pozwolenia, na którem nazwisko wyraźnie musi być wypisane. Pozwolenie każdego czasu może być cofnięte.

Wykroczenia z §§ 9 i 10 karalne są na podstawie § 9 i cyt. ustawy, który brzmi:

Kto wykroczy przeciwko przepisom §§ 9 i 10 karany będzie grzywną do 50 talarów lub więzieniem do 6 tygodni.

Zaznaczam, iż przepisy § 10 odnoszą się tylko do bezpłatnego rozdzielania i t. p. podczas gdy procederowe rozpowszechnianie i t. p. uregulowano jest § 43 ustawy procederowej (Gew. Ordng.).

Zwracam także uwagę na §§ 6 i 23 ustawy prasowej z 7. 5. 1874.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości wzywam mieszkańców tut. powiatu do przestrzegania powyższych przepisów i ostrzegam przed następstwami w razie udowodnionego przestępstwa. Podległe mi organa policyjne zostały odpowienio pouczono.

Września, dnia 31 sierpnia 1922 r.
L. dz. 7796/22. I. **Starosta.** Charkiewicz.

Zarządzenie

Wobec szerzenia się czerwonki w Miłosławiu zarządzam na podstawie § 8 ustęp 1 p. 9 ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 2. sierpnia 1905 (G.S.S. 373) w celu zapobieżenia w jej dalszem szerzeniu się co następuje:

Wszyscy właściciele domów Miłosławia są zobowiązani przeprowadzać gruntowne oczyszczenie swoich podwórzy, odkażenie wychodków wapnem gaszonem lub środkami odkażającemi.

Studnie, o ile są otwarte, winne być zaopatrzone w należyty sposób.

Pozatem miejscowa władza policyjna zarządzi, aby zamknięto bezwłocznie studnie z wodą nie nadającą się do użytku. Na wyżej wezwanych kładę obowiązek bezwłocznego przeprowadzenia mego zarządzenia.

Organa policyjne czuwać będą nad bezwłocznem i dalszem wykonaniem mego zarządzenia aż do odwołania.

Niestosujących się do mego zarządzenia należy podać natychmiast starostwu celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Września, dnia 1 września 1922 r.
L. dz. 7928/22. II. **Starosta.** Charkiewicz.

Licencjonowanie ogierów.

Celem przeprowadzenia i w tym roku licencji ogierów w myśl rozporządzenia pol. z dnia 10. 12. 1892 r. (Amtsblatt 1893 str. 205) wzywam wszystkich właścicieli, mających zamiar dać swoje ogiery licencjować, do zgłoszenia takowych najpóźniej do dnia 20. września 1922 r. w starostwie i to piśmiennie z dokładnem podaniem:

1. nazwiska i imienia właściciela,
2. nazwy ogiera,
3. maści z dokładnem podaniem znaków ogiera,
4. wieku ogiera z podaniem roku urodzenia,
5. wysokość ogiera w centymetrach,
6. rodowodu ogiera,
7. miejscowość, w której ogier ma być stacjonowany,
8. czy ogier był już licencjonowany i ile razy.

Wszelkie podania winny być przedłożone starostwu do wyznaczonego terminu, ponieważ późniejsze zgłoszenia jak również nie odpowiadające powyższemu nie będą uwzględniane.

Równocześnie zwracam uwagę na obowiązek co do opłaty stemplowej od podań.

Września, dnia 1 września 1922 r.
L. dz. 6419/22 II. **Starosta.** Charkiewicz.

Do Pana Burmistrza wzgl. sołtysa!

Przesyłając załączone ogłoszenie, upraszam o jego opublikowanie w sposób praktykowany dotąd zwykle przy ogłaszaniu rozporządeń władz, więc w sposób najbardziej dla poinformowania ogółu przystępny.

Przy tej sposobności pozwolę sobie zwrócić uwagę pana, że ordynacja wyborcza nakłada na Magistraty i Gminy szereg czynności z akcją wyborczą związanych, których dokonanie jaknajdokładniejsze przepisuje w terminach nieprzekraczalnych.

W związku więc z tą uwagą, prosza Pana, jako stojącego na czele komisji obwodowej, aby Pan zechciał dołożyć usilnych starań, by akcja wyborcza przez opieszałość organów szwanku nie poniosła.

W końcu powołując się na art. 10 ordynacji wyborczej do Senatu — że jednocześnie ze spisem wyborców do Sejmu mają naczelnicy miast wzgl. gmin sporządzić oddzielnie spis wyborców do Senatu i to również w 3 egzemplarzach.

Poznań, dnia 31. sierpnia 1922 r.
Fr. Piotrowicz, Przew. okręgow. komisji wyborczej.

* * *

Powyższe do ogólnej wiadomości podaję.

Identyczne przesłano dnia 2. 9. 1922 wszystkim gminom i miastom w których znajdują się obwody wyborcze do wywieszenia na widocznem miejscu.

Września, dnia 4 września 1922 r.
L. dz. 7896/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

Ogłoszenie.

W dniu 12 listopada 1922 r. odbędą się **wybory do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej** w czasie od 9 rana bez przerwy do 9 wieczór.

W okręgu wyborczym Województwa Poznańskiego mają być wybrani 7 senatorów.

Kandydatury senatorskie winny być zgłoszone na piśmie na ręce Przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do 6 października 1922 r. w dniu powszednim od 10 godz. do 12 przed południem w gmachu Sądu Okręgowego w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego, pokój nr. 52.

Do 14. 10. 1922 r. należy wręczyć wymienionemu wyżej Przewodniczącemu oświadczenie kandydatów, że na kandydaturę się zgadzają (anal. do art. 44 ord. wyk.).

Zgłoszenie kandydatur na senatorów winno być podpisane najmniej przez 50 wyborców zamieszkałych w okręgu Województwa Poznańskiego.

Liczba kandydatów nie może przekraczać 14. Zgłaszający okręgową listę kandydatów winni jednocześnie wykazać swego pełnomocnika i jego zastępcę (anal. do art. 47 ord. wyk.).

Wyborcy podpisujący zgłoszenie okręgowej listy kandydatów powinni obok swojego czytelnego podpisu podać swój wiek, zawód i dokładny adres.

W listach kandydatów należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata na senatora.

Nazwiska kandydatów powinny być oznaczone kolejnymi numerami.

Oświadczenie o przyłączenie listy okręgowej (wojewódzkiej) do listy państwowej, należy złożyć na ręce podpisanego Przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej (gmach Sądu Okręgowego w Poznaniu, pokój nr. 52) do 14. 10. 1922.

Skład okręgowej komisji wyborczej jest następujący: Przewodniczący:
Franc. Piotrowicz, Dyr. Sąda Okr. w Poznaniu.
Zastępca przewodniczącego:
Stan. Czerwiński, Sędzia Sądu Okr. w Poznaniu.
Członkowie:
Jan Witkowski, właściciel ziemski w Głównie,
Aleks. Jordan, właśc. ziemski w Chomencicach,
Ant. Radomski, wł. ziemski w Kociałkowej Górce,
Franciszek Unrug, dzierżawca dóbr w Głuszynie,
Ks. proboszcz Smorawski z Wronczyna.
Zastępcy członków:
Franc. Czechowski, wł. ziemski w Szlabędzinie,
Wiktor Pluciński, dzierż. dóbr w Trzebawiu,
Stanisław Paisert, robotnik w Głównie,
Mroczkowski, radca celny w Swarzędzu,
Albin Gramze w Swarzędzu.

Lokal urzędowy okręgowej komisji wyborczej mieści się w gmachu Sądu Okręgowego przy Alejach Marcinkowskiego nr. 32, pokój nr. 52.

Poznań, dnia 31 sierpnia 1922 r.
Okręgowa Komisja Wyborcza na okręg wyborczy 35.
Piotrowicz, przewodniczący.

Powyższe do ogólnej wiadomości podaję. Identyczne rozesłano dnia 2. 9. wszystkim gminom i miastom, w których znajdują się obwody wyborcze do wywieszenia na widocznem miejscu.

Września, dnia 4 września 1922 r.
L. dz. 7896/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

Na czasie!

(Ciąg dalszy z № 103.)

Niestety różni agitatorzy rozpolitykowani nad miarę, myślą co innego, przedewszystkiem o tem, aby przeprowadzić do sejmu pewnych kolegów pod względem partyjnym, a czy ten człowiek będzie zdatny do pracy w sejmie, do tego mniejszą przywiązują wagę. To też według życzeń niejednego z nich nasze obowiązki tak się wobec bliskich wyborów przedstawiają: przedewszystkiem nie potrzebujemy nic robić i myśleć. Nam wszystko przyszykują gotowe, potem pewnego dnia ogłoszą numery list: naprzykład lista № 1 endecka, № 2 socjalistów, № 3 wyzwolenia, № 4 piastowców i tym podobnie. Wtedy my dopiero, oddając głosy na te listy, jak spuszczeni z łańcucha, mamy się na siebie rzucić i o te numery gryść ze sobą! Jako jedyny nasz obowiązek obywatelski przedstawiają nam, abyśmy głosowali na numer, który nam poszczególne partje wskażą, przeciwników zaś mamy szarpać i obrzucać błotem!

Jeżeli jednak dalej będziemy tylko tak sprawę pojmowali, dobrze w Polsce nigdy nie będzie. Niby to głosując na listę partyjną, oświadczamy się za rządami tej partji, której program najwięcej nam się podoba i to powinno, jak twierdzą niektórzy, wystarczyć. Takie oświadczenie się jest rzeczywiście zupełne dostateczne, w krajach z utrwaloną mocno gospodarką państwową, naprzykład w Ameryce, tam jedni oświadczają się za partją republikańską, inni za demokratyczną i to im wystarcza, ale dzieje się to w kraju, który ma oddawna dobrze zorganizowane życie gospodarcze, w którym nie znają głodu, nędzy i tych wszystkich bolączek, z któremi my się teraz borykamy codziennie.

Tam obywatel nie ma już istotnie innego zadania, jak oświadczyć się podczas wyborów pod czyim rządem chce korzystać z dobrobytu, panującego w kraju, innemi słowy, idzie o to tylko, aby powiedział w jakiej postaci chce zjeść smaczną pieczeń, czy podlaną sosem demokratycznym czy republikańskim, ale pieczeń jest już gotowa i smaczna. U nas w Polsce jest zupełnie inaczej, ponieważ dobra pieczeń od obywateli jest jeszcze daleko, myślenie o przeróżnych sosach partyjnych jest rzeczą drugorzedną. Niestety w naszym pierwszym sejmie posłowie dzielili się aż na 17 partji politycznych! A nam potrzeba nie tylu partji, ale przedewszystkiem ładu gospodarczego, dobrobytu i wytężenia wszystkich sił przez światłych a możliwie bezpartyjnych posłów, aby postawić na nogi Polskę.

Ale to jest już niemożliwem, aby te liczne partje przestały u nas istnieć. Będziesz więc obywatelu Polski, najprawdopodobniej przy wyborach głosował nie inaczej, jak tylko także na jakąś listę partyjną.

Mimo to, jeżeli chcesz, aby w całym kraju, a tem samem i Tobie było lepiej, czeka Cię nie tylko ten jeden obowiązek głosowania na numer, ale jeszcze trzy inne obowiązki, które dla dobra ogółu, a tem samem własnego musisz wiedzieć i powinieneś spełnić, jeżeli tylko Twoje stanowisko, jakie w społeczeństwie zajmujesz, pozwala Ci wywierać jakikolwiek wpływ na tych, którzy listy kandydatów na posłów układać będą: Mianowicie:

PIERWSZY: Czuwanie nad tem, aby na tę listę, którą popierać będziesz, zapisani byli tylko ludzie dzielni, ludzie czynu. Kto pracą, uczciwością i prawością charakteru między wami się wybił, jemu zaszczyt zostania Waszym posłem przed innemi należy, choćby się o tę godność wcale się nie ubiegał. Najpierw, obywatelu, patrz na uzdolnienie, potem na partyjność.

DRUGI: Niedość na tem, aby taki kandydat był zapisany na liście, należy jeszcze czuwać nad tem, aby był zapisany jeden z pierwszych. Bo obowiązujący u nas system wyborczy jest taki, że podług liczby głosów, jakie padły na wszystkie listy, mandaty poselskie zostają podzielone pomiędzy tych wszystkich, którzy pod pierwszemi numerami na listach zapisani byli. Nazwiska, dalej będące, odpadają. Wynika z tego, że naprawdę o tem, kto zostanie posłem, decydują nie tyle wyborcy swojemi głosami, ale więcej kolejność zapisania na liście. Kto został pomieszczony ku końcowi listy, nie ma żadnych widoków aby był wybrany.

TRZECIE: Aby Wam nie narzucano kandydatów na posłów z innych okręgów. Czyż wasz okręg tak mało wart, że nie może się zdobyć na własnych posłów? Czyż do Waszej gminy lub miasteczka potrzeba posła sprowadzać z innej dzielnicy, tak jak się sprowadza ogiera rozpłodowego z innych stron? Ci, co tak pięknie mówią na wiecach i których wam jako kandydatów na posłów z innych dzielnic może polecać będą, jeżeli naprawdę są dzielnymi ludźmi, o tem najlepiej wiedzą tam, gdzie oni rośli, wychowali się, pracują, gdzie ich wartość moralną i uzdolnienie społeczne znają i tam ich wyborem uczcić mogą. Ludzie z innych okręgów nie powinni zabierać stanowisk poselskich w Waszym okręgu, jeżeli tylko odpowiednich kandydatów u siebie znaleść możecie, choćby nawet nie byli krasomówcami. Bo posłowie dzielą się na partje, partje mają przywódców i ci mówią za wszystkich w sejmie. Każdej partji wystarcza kilku mówców, reszta zaś jest od myślenia mądrze i od głosowania, oraz od pracy w komisjach. To też z kilkuset wybranych posłów będzie przemawiać w sejmie nie więcej, niż kilkudziesięciu, zaś reszta ma myśleć tylko i głosować. Ma myśleć mądrze i głosować uczciwie.

Dlatego nam nie na tem głównie zależeć powinno, aby wszyscy posłowie byli krasomówcami, lecz aby byli ludźmi, którzy przedewszystkiem wykazali w życiu prywatnem, nim zostali posłami, te wszystkie zalety, których my w Polsce od naszych urzędów wymagamy. Bo nie będzie rząd oszczędny, gdy posłowi będą wybrani z ludzi, którzy w życia wykazali lekkomyślność. Tak samo sejm nie może zaprowadzić porządku i wdrożyć instytucje państwowe do akuratnej pracy, gdy posłowie będą się rekrutowali z ludzi, którzy pracować nie lubią. Jak różne nadużycia sejm wytępi, jeśli posiadać będzie między sobą posłów, o których wiadomo, że w życiu prywatnem nie zasługiwali na zaufanie? Bo każdy poseł tak samo sumiennie będzie załatwiał interesy Polski, jak sumiennie załatwiał własne, pośród ludzi, gdzie mieszka i pracuje. Ci, którzy uczciwą i produkcyjną pracą od lat szeregu między wami się wyróżniają, o których wiecie, że nigdy do żadnej brudny sprawy w waszej gminie rąk nie przyłożyli, to są wasi posłowie, choćby się polityką i agitacją bardzo mało zajmowali. Wypatrzyć ich, ocenić i do sejmu przeprowadzić jest obowiązkiem inteligentnych i mających odpowiednie wpływy obywateli w Okręgach wyborczych. Ludzie, zbyt rozgorączkowani walką partyjną, szukać Wam ich nie będą, bo oni głównie między siebie i swoich stronników mandaty poselskie podzielić pragną.

To są zadania, na które należy zwrócić baczną uwagę, Obywatele. (Dokończenie nastąpi.)

Kalendarz wyborczy ogłoszony jako załącznik do Dekretu Naczelnika Państwa z dnia 18 sierpnia 1922 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Ust. nr. 66 poz. 593) zawiera szereg omyłek, a mianowicie:

1) pod datą 28 sierpnia w ustępie drugim, zaczynającym się od słowa „Wojewoda" zamiast „art. 19 ust. 1" ma być „art. 19 ust. 2".
2) pod datą 28 września ustęp drugi zaczynający się „zgłaszanie państwowych" należy skreślić, a natomiast umieścić go wyżej z datą 26-go września (jako 40 dzień przed wyborami).
3) następny ustęp ma być oznaczony datą 29-go września, a nie 30 września (42 dzień od ogłoszenia wyboru).
4) zamiast 6 października „ma być" 4 października (32 dzień przed dniem wyborów).
5) zamiast „8 października" ma być „6 października" (33 dzień przed dniem wyborów).
6. zamiast „16 października" ma być 14 października (22 dzień przed dniem wyborów),
7. zamiast „28 października" ma być „27 października" (jako 66 dzień od daty rozpisania wyborów),
8. w ustępie pod datą 23 października zamiast „Przewodniczący okręgowej" ma być „Przewodniczący obwodowej".

Wobec powyższego należy omyłki te należycie poprawić. Dotyczy to wszystkich tych PP. burmistrzy miast i sołtysów gmin, którym wspomniany Dziennik Ustaw № 66 z 1922 r. przesłano. Panowie sołtysi i burmistrze przy obejmowaniu urzędowania i wręczaniu Dzienników Ustaw przewodniczącym komisyj zwrócą przewodniczącym komisyj uwagę na poczynione przez siebie poprawki.

Września, dnia 3 września 1922 r.

L. dz. 7924/22 I. **Starosta.** Charkiewicz.

Z miasta i dalszych stron

Wrześnie, dnia 4-go września 1922 r.

* **Z Rady miejskiej.** Zwołane na godzinę 5 po południu zebranie Rady miejskiej pod przewodnictwem przewodn. R. M. p. Smodlibowskiego zajmowało się specjalnie wyborem 9 członków i 4 zastępców tychże do obwod. komisji wyborczych. Wybrani zostali jednogłośnie do obw. I. pp. Matuszewski Aleks., Rogaliński Ign. Lesiński Stan., ich zastępcami pp. Kaczmarek Kaz., Knobloch Michał i Mogiełka Paweł. Dla II. obwodu pp. Kaliszewski Kazim., prof. Wąs Michał i Krause Tomasz ich zastępcami pp. Bartkowiak Jan, Skonieczny Józef i Fiszer Wład. Dla III. obwodu pp. Milczyński Wojc., Pacyński Franc. i Petzold Michał, zastępc. Jerzykiewicz Ludw., Stempiń Józef, Wojciechowski Stan. Po dokonaniu wyboru i odczytaniu protokułu otwiera p. przewodniczący drugie zebranie którego punkt pierwszy dotyczył przyjęcie budżetu miejskiego za rok 1921. Po przedyskutowaniu każdego tytułu z osobna przyjęto w tytule zakł. elektr. mk. 9.855.000.00, wodociągi 3.970.000.00, kanalizacje 777.000,— Rzeźni miejskiej 1.497.500.00, kapielki 61.800.00, Admin. Pożyczki 3.412.50 i Adm. miejskiej 12.500.000.00. Budżet cały balansuje w dochód i rozch. za czas od 1/4—31/12 21 w sumie 28 miljonów marek. Na pokrycie niedoboru mk. 9.540.000,— postanowiono pobierać a) 300 % państw. podatk. dochodow., b) 6000 % podatk. grunt., 300 % pod. budynk., 2400 % pod. procederow. i 1500 % pod. wyszynkowego. Przy omawianiu etatu poproszono Magistrat aby pozostawił nocą światło do nadejścia ostatniego pociągu to jest 1.30 i oświetlił targowisko aby umożliwić uczęszczającym uczniom szkoły wieczornej przystęp do szkoły. Sumy oznaczonych podatków wyglądają strasznie niebezpiecznie wysoko, w rzeczywistości jednak są bardzo sprawiedliwie rozdzielone aby umożliwić zmazanie długu miasta z minionego roku. Następnie przystąpiono do wyboru komisji mieszkaniowej. Nader trudną i narażającą na wiele nieprzyjemności komisję po długiem szukaniu ustanowiono znastępujących osób: Magistrat desygnował na przewodniczącego p. Kaz. Kaliszewskiego a Rada miejska wybrała z łona właścicieli domów p. Leona Chmielnika i z lokatorów p. Mogiełkę Pawła. Do sądu rozjemczego przy komisji mieszkaniowej wybrano jako przewodniczącego p. Naczelnika Sądu R. Mazura ze strony Magistratu, a ze strony Rady miejskiej pp. Jana Kuczkowskiego i Stan. Karamańskiego. Wobec szalejącej drożyzny ogólnej a w mieście Wrześni specjalnie przykrej, uchwalono wszystkim pp. urzędnikom i siłom pomocniczym 25 % dodatku jednorazowego od wszelkich pobieranych płac. Jako konsekwencję podrożenia węgla a przez to i wytwórczości wszelkiej podwyższone zostały opłaty za światło do 250 mk. kwt. siła również 250 mk., woda 225 mk. i 150 mk., kanałowe do 350 %, kąpiele o 100 %. Tak samo w rzeźni bicie cieląt, skopów, kóz i bydła o 100 %, za bicie świń oznaczono wedle wagi 600—1.200,—1.600 i 2 tysiące od konia 3.000 mk. Również stosownie wszelkie czynności inne jak wagę i t. p. Po $3^1/_2$ godzinnych obradach zamknął p. przewodniczący obrady o 8.30 wieczorem.

* **Dziwnie niesympatyczny widok** przedstawia nasz dotychczas czysto utrzymany dworzec. Masy niechlujnych obcych narodowości pasażerów rozkładają się po korytarzu z bagażem, pierzynami, koczując jak cyganie godzinami całymi. Powietrze wytwarza się przez to niemożliwe. Władze kolejowe i sanitarne miasta naszego winny przyłożyć wszelkich starań aby to niedomaganie ze względów zdrowotnych usunąć. Zwracamy uwagę na specjalnie swego czasu zbudowaną barakę która dzisiaj stoi bezczynnie. Do pomieszczenia tego rodzaju pasażerów czekających godzinami całemi na pociągi, w niej mogą się rozgościć i w spokoju czekać a nie zawadzać na dworcu samym.

* **Prywatne Seminarjum Nauczycielskie.** Niedawna notatka w „Orędowniku" o powstaniu prywatnego seminarjum nauczycielskiego znalazła pokład realny w Kole T. N. Szk. W., które postanowiło przystąpić do założenia wspomnianej instytucji i z myślą rozwiniętą, omówioną na swojem zebraniu chce przyjść przed forum obywatelstwa naszego. Urzeczywistnienie to przedstawiałoby się następująco: Koło, inicjując założenie rzeczonego seminarjum, zaprosi rodziców, chcących oddać swoje dzieci do kształcenia na nauczycieli(ki), obywatelstwo oraz wszystkich dbających o oświatę — na zebranie, mające na celu wyłonienie Komitetu dla tejże prywatnej instytucji. Komitet zaś załatwi wszelkie sprawy związane z powołaniem do życia nowej uczelni i tak: zarządzi wpisy, wystara się o prelegentów i lokal, o pozwolenie otwarcia szkoły, ułoży budżet itp. Ufamy, że myśl powstała nie dla interesów osobistych lecz dla dobra społeczeństwa oraz w chęci przyjścia z pomocą rządowi w budowie państwowości naszej znajdzie zrozumienie i zainteresowanie w najszerszych warstwach społeczności naszego miasta i powiatu.

— **Częstochowa.** (Niezwykłe zdarzenie.) W nocy z 28. na 29. sierpnia dworzec kolejowy w Częstochowie był widownią niezwykłego zajścia, jak gdyby z sensacyjnego filmu amerykańskiego. Oto oczom pasażerów, tłoczących się w oczekiwaniu pociągu pospiesznego, przedstawił się naraz z goła niecodzienny widok: W górze ponad tłumem zawisła jakaś obnażona kobieta, której górna połowa ciała pozostała ukryta taflami dachu szklanego, wznoszącego się nad peronem. Ponieważ tajemnicze to zjawisko wzywało rozpaczliwie ratunku, służba kolejowa rozpostarła na ziemi kożuchy wyniesione z magazynów służby kolejowej, na które kobieta się opuściła, nie odnosząc żadnego szwanku. Okazało się, że bohaterką tego dziwnego zdarzenia była pątniczka, licząca lat około 50, której jeden z urzędników kolejowych udzielił noclegu w pokoju brygad kolejowych. Pątniczka pod wpływem psychozy wyszła w bieliźnie tylko na dach szklany, który załamał się pod nią, a kobieta zdołała ocalić się o dupadku, schwyciwszy się za druty telegraficzne i zawisła w tej niewygodnej pozycji.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 28 sierpnia do 3 września 1922 r. zgłoszono 9 urodzeń z tych: 5 z miasta i 4 ze wsi; zawarto 2 śluby; spisano 2 zapowiedzi; zgłoszono następujące zgony: Jan Groblewski z Gozdowa $2^1/_2$ roku, robotnik Michał Woźniak z Psar Polskich 87 lat, wdowa Nopomucena Nowakowska urodz. Smiejak z Miłosławia 70 lat, robotnik Kazimierz Cukrowski z Zawodzia 22 lata, Jan Urbaniak z Chwalszyc pow. Sroda 14 lat, służąca Marjanna Kasprzak z Pałczyna 52 lata, Pelagja Kizierowska urodz. Koczorowska z Wrześni 65 lat, wdowa Agnieszka Lemańska urodz. Olejniczak z Gutowa Wielkiego 80 lat, Szczepan Juchacz z Psar Polskich 13 lat, 8 miesięcy i 6 dni.

Z życia Towarzystw

— **Nadzwyczajne Walne Zebranie** Tow. śpiewu „Moniuszko" odbędzie się we czwartek, dnia 7-go września 1922 r. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu zebrań „Odeon". Obowiązkiem wszystkich członków jest punktualne przybycie. Zarząd.

— **Czołem!** Ćwiczenia w sokole odbywają się regularnie w wtorek dla drużyny męskiej w czwartek dla drużyny żeńskiej o godz. 7-mej. Naczelnik.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Heleny Dzieciuchowiczówney ofiarowali Leonowie Kaliszewscy **na biednych miasta Wrześni** 1000 mkp.

Do muzeum miejskiego złożył Staś Bogaczyk 13 sztuk monet.